

Łukasz Byrski

Drzewo Fúsāng a wyprawy na Wyspy Nieśmiertelnych w mitologii i historiografii chińskiej¹

Instytut Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego

Pamięci Edmunda Baki

Wstęp

W niniejszym artykule analizuję obecność Fúsāng w tekstach kultury chińskiej, a główne zagadnienie badawcze oscyluje wokół pytania, czy to drzewo (lub kraina) mogło istnieć w rzeczywistości. Ze względu na konieczność przedstawienia i analizy tekstów posłużyłem się metodą historyczno-filologiczną (historyczna krytyka tekstu) – jako że problem dotyczy również samego terminu „Fúsāng” i kontekstu jego występowania – oraz, w wymiarze religioznawczym, metodą historyczno-kulturową Wilhelma Schmidta (analiza specyfiki kręgów kulturowych)². Główne pytanie stawiane w tej pracy dotyczy ewentualnych szans, że taka kraina istniała rzeczywiście, a nie jest jedynie miejscem fantastycznym.

Analizuję wybrane znaczące chińskie teksty źródłowe w kolejności chronologicznej oraz według ich charakteru. Jako pierwsze wymienione są źródła związane z wierzeniami religijnymi, a następnie teksty historyczne pochodzące z oficjalnych kronik cesarskich. Element religijny stanowi czynnik łączący wszystkie teksty, nawet bowiem

¹ Artykuł dedukuję pamięci mojego przyjaciela Edmunda Baki (1962–2016), z którym zdążyłem przedyskutować jeszcze jego część. Tekst ten był w pewnym sensie „nieistniejący” od tego czasu i czekał na ukończenie w nieco obszerniejszej postaci. Ostatecznie przybrał niniejszą formę bardziej skondensowaną.

² Por. Z. Poniatowski, *Wstęp do religioznawstwa*, Warszawa 1962, s. 99; H. Zimoń, *Monoteizm pierwotny. Wilhelma Schmidta teoria i jej krytyka w wiedeńskiej szkole etnologicznej*, Katowice 1989; W. Schmidt, *Der Ursprung der Gottesidee. Eine historisch-kritische und positive Studie*, t. 1–12, Münster 1926–1955.

opisy historyczne są związane z poszukiwaniem nieśmiertelności przez taoistów i działalnością misyjną chińskich mnichów buddyjskich.

Możliwość uzyskania nieśmiertelności była jednym z głównych elementów wierzeń szkół będących przedstawicielami taoizmu religijnego (*daojiao*), wedle których deifikowani bohaterowie–nieśmiertelni należeli do czczonego panteonu. Wierzono, że nieśmiertelnym można się stać przy pomocy magii, alchemii lub medytacji i stąd również pomysł istnienia magicznego zioła lub eliksiru, które miałyby w tym celu dopomóc³. We wczesnym okresie istnienia tej nauki, czyli, jeśli wierzyć relacjom Sima Qiana, począwszy od końca IV wieku przed naszą erą, udało się jej propagatorom przekonać kilku władców chińskich i w ten sposób problem znalazł swoje odzwierciedlenie w źródłach historycznych⁴

Drzewo i kraina Fúsāng w wierzeniach chińskich

W dawnych Chinach, podobnie jak w wielu innych miejscach świata, istniały legendy o niezwykłych fantastycznych krainach. We wczesnej mitologii chińskiej można odnaleźć mit o drzewie Fúsāng (扶桑), które rośnie na rajskiej wyspie za wodami oceanu wschodniego. Było ono odpowiednikiem „drzewa życia” spotykanego w wielu tradycjach kulturowych, jak choćby skandynawskiego jesionu Yggdrasil czy świętej Ceiby Majów. Drzewo Fúsāng miało być analogicznie nadnaturalnych rozmiarów, dotykając koroną niebios, a korzeniami Trzech Źródeł⁵. Wedle jednej z wersji mitu, zawartej w *Księdze Gór i Mórz* (*Shānhǎi jīng*), rośnie ono w dolinie o nazwie Tang (według tekstu *Mistrzowie z Huainan* [*Huáinánzǐ*] – Yang), liczyło sobie 300 li wysokości (około 160 kilometrów) i posiadało liście podobne do krzewu gorczyczy⁶. Na jego gałęziach miało przesiadywać 10 słońc, które wschodziły na przemian. Niektórzy religioznawcy sądzą, że mit o 10 słońcach jest pozostałością mitologii epoki Shang, a po pokonaniu Shangów przez dynastię Zhou powstała nowa wersja mitu wyjaśniająca, co się stało z pozostałymi 9 słońcami, które nie istniały w wierzeniach Zhou. Mianowicie, Wielki Łucznik Yi zestrzelił złośliwe słońca, które prawie spaliły ziemię, pozostawiając tylko jedno, aby niosło światło i ciepło wszelkim żywym istotom⁷.

Sama nazwa „Fúsāng” znaczy dosłownie ‘Podpierająca Morwa’ i czasem była używana zamiennie z Fúmù (扶木 ‘Podpierające Drzewo’)⁸. W kosmologii epoki Shang

³ Por. K. Banek, *Historia religii. Religie niechrześcijańskie*, Kraków 2007, s. 242.

⁴ Por. ibidem, s. 243.

⁵ W tradycji chińskiej termin „Trzy Źródła” stanowi określenie zaświatów.

⁶ Por. Lihui Yang, Deming An, J. Anderson Turner, *Handbook of Chinese Mythology*, Santa Barbara 2005, ss. 117–118.

⁷ Por. I.D. Collier, *Chinese Mythology*, New Jersey 2001, s. 71.

⁸ Por. Lihui Yang, Deming An, J. Anderson Turner, op. cit., s. 117.

istniało również drugie drzewo na przeciwległym – zachodnim – krańcu świata, a zwane było Kōngtóng (空桐 ‘Pusty Tungowiec, drzewo z rodzaju *Vernicia*). Zachowała się także inna jego nazwa, Qióng sāng (窮桑), co, jak sugeruje Robert G. Henricks, było jego pierwotnym określeniem, oznaczającym ‘Morwa [dla] Wyczerpanych [słońc]’⁹. Zgadza się to z jego funkcją, wedle mitu stanowiło bowiem schronienie dla zmęczonych wędrowną po nieboskłonie słońc.

Taoiści rozpowszechniali różne opowieści o fantastycznych lądach w oparciu o relacje żeglarzy na temat odwiedzonych wysp. Chociaż ich liczba się waha, najczęściej podawano, że są trzy główne, z których najważniejszą była Pénglái (蓬萊) ‘przyjść (來; lái) [jak gnany wiatrem] grażel (篷; péng; rodzaj *Nuphar*)’¹⁰. W tekście przypisywanym żyjącemu na przełomie V i IV wieku przed Chrystusem filozofowi Liezi (Lie Yukou), znaleźć można jedną z tych opowieści¹¹:

Na wschód od zatoki [chodzi o zatokę Bohai] – nie wiadomo jak wiele li daleko – znajduje się ocean, rozległy w rozmiarach i naprawdę nieprzenikniony. W jego niezmiernych głębinach jest tak zwana Otchłani Zgromadzenia, do której wody z ośmiu kierunków kompasu, z najdalszych krańców ziemi i ze strumieni Drogi Mlecznej wszystkie płyną. I robią to bez powodowania dostrzegalnej różnicy w głębokości Otchłani. Tutaj leży Pięć Wysp, nazwanych Dài Yú [岱輿 ‘Wielka Karoca’], Yuán Jiào [圓嶠 ‘Zaokrągłona Grań’], Fāng Hú [方壺 ‘Kwadratowy Garnek’], Yíng Zhōu [瀛洲 ‘Oceniczna Wyspa’] i Peng-lai. W wysokości i dookoła podstawy każda wyspa mierzy 30 000 li, a w obwodzie płaskowyzu u szczytu każdego 9 000 li. Każda jest oddzielona od sąsiedniej odległością 70 000 li. Na ich wybrzeżach platformy i wieże rozkoszy są budowane ze złota i nefrytu, a ptaki i zwierzęta są wszystkie jednakowo nieskazitelnie białe. Znajdują się tam gęste gaje przepiękne perłami i klejnotami i nie ma żadnego kwiatu, który by nie wydawał wonnego zapachu, ani owocu, który by nie miał wyśmienitego smaku. Tym, którzy je zjedzą, dane jest dobrodziejstwo młodości i nieśmiertelności. Wszyscy mieszkańcy [wysp] są Nieśmiertelnymi (lǐ, xiān) i świętymi mędrcami, którzy spędzają dni w radosnym towarzystwie i którym nie przeszkadzają koryta oceanów, ponieważ oni latają w powietrzu z wyspy na wyspę w niezliczonej ilości¹².

Co ciekawe, bardzo podobną relację można znaleźć w *Zapiskach historyka* Sima Qiana, który jednak mówi tylko o „Trzech Zaczarowanych Wyspach”, niemniej pozostała część jego opisu jest podobna do tekstu Liezi. Sima Qian dodaje ponadto, że gdy

⁹ Por. W. Eberhard, *Symboli chińskie. Słownik*, tłum. R. Darda, Kraków 2001, s. 54; S. Allan, *The Shape of the Turtle. Myth, Art, and Cosmos in Early China*, New York 1991, s. 44; R. G. Henricks, *On the Whereabouts and Identity of the Place Called ‘Kung-sang’ (Hollow Mulberry) in Early Chinese Mythology*, “Bulletin of the School of Oriental and African Studies” 1995, Vol. 58, No. 1, s. 90.

¹⁰ Por. *The Encyclopedia of Taoism*, ed. F. Pregadio, Vol. 2, London–New York 2008, s. 789.

¹¹ „Autorstwo traktatu Liezi tradycyjnie przypisuje się filozofowi Lie Yukou (V wiek przed naszą erą), ale obecnie uważa się, że został on zredagowany już po Zhuangzi, być może nawet w III–IV wieku i pod silnym wpływem buddyzmu” (K. Banek, op. cit., s. 240). Por. T. Czarnik, *Starożytna filozofia chińska*, Kraków 2001, s. 55; Feng Youlan, *Krótką historią filozofii chińskiej*, tłum. M. Zagrodzki, Warszawa 2001, s. 263.

¹² Liezi, cyt. za: W. P. Yetts, *The Chinese Isles of the Blessed*, „Folklore” 1919, Vol. 30, No. 1, s. 40. Ten i kolejne przekłady – jeśli nie zaznaczono inaczej – stanowią własne tłumaczenia filologiczne – Ł. B.

podróżnicy zbliżają się do wysp, zanurzają się one pod wodę, natomiast kiedy dopłyną już całkiem blisko, nagle zrywa się silny wiatr i uniemożliwia dostanie się na ląd¹³. Wyjaśnienie różnicy w liczbie wysp podane jest w dalszej części tekstu *Liezi*. Otóż olbrzym miał porwać kilka zółwi podtrzymujących wyspy Dàiyú i Yuánjiào, wskutek czego podryfowały one na północ i zatoniły¹⁴. Fānghú występuje u Sima Qiana pod nazwą Fāngzhàng (方丈 ‘Kwadrat [o długości] 10 stóp’).

Historyczne ekspedycje w poszukiwaniu krainy Fúsāng

Wydawać się może, że historyk pokroju Sima Qiana mógłby pominąć po prostu fantastyczne opowieści, niemające wszak żadnego racjonalnego potwierdzenia. Okazuje się jednak, że w istnienie tych łądów wierzone do tego stopnia, iż kilku władców wysłało ekspedycje morskie w poszukiwaniu „Wysp Nieśmiertelnych”. Chiński kronikarz ujmuje to w ten sposób: „Wysyłanie ludzi na morze w poszukiwaniu Pénglái, Fāngzhàng i Yíngzhōu datuje się od czasów [władców] Wei i Xuana i Zhao z [państwa] Yan”¹⁵.

Król Wei panował w latach 334–320 przed naszą erą w nadmorskim państwie Qi, Xuan był jego następcą (lata panowania: 319–301 przed naszą erą), natomiast Zhao rządził sąsiednim państwem Yan w latach 311–279 przed naszą erą¹⁶. Najbardziej jednak znanym poszukiwaczem tych wysp był owładnięty obsesją nieśmiertelności Qin Shi Huangdi (221–210 przed naszą erą).

Sima Qian kontynuuje:

Ponadto w czasach, kiedy Chiny zostały zjednoczone pod władzą Shi Huanga z dynastii Qin, Cesarz podróżował po brzegu morza. Wtedy magowie w niezliczonej liczbie prowadzili dysputy o Trzech Zaczarowanych Wyspach. Cesarz obawiał się, że jeśli sam wybierze się na morze, może mu się nie udać do nich dotrzeć. Upoważnił więc kogoś do poszukiwań, dając mu do dyspozycji grupę młodych ludzi, chłopców i dziewczęta. Ich statek przepłynął przez połowę oceanu. Usprawiedliwieniem, jakie podali dla swojego niepowodzenia, były przeciwne wiatry; poznajmili, że nie byli w stanie dotrzeć do Wysp, jednak widzieli je z daleka. Następnego roku [218 przed naszą erą] Cesarz powrócił na wybrzeże i wędrował, aż dotarł do Lang Ye. [...] Trzy lata później podróżował do Jie Shi i zadawał pytania tym magom, którzy badali morze. [...] Pięć lat po tym Cesarz zawędrował daleko na południe, aż na górę Xiang. Następnie wspiął się na Gui Ji. Trzymał się morskiego brzegu w nadziei, że natknie się na cudowne ziele (magiczny grzyb) z Trzech Zaczarowanych Wysp, które leżą pośrodku oceanu, ale nie udało mu się go odnaleźć. W drodze powrotnej, kiedy dotarli do Sha Qiu, Cesarz zmarł¹⁷.

¹³ Por. W. P. Yetts, op. cit., s. 42.

¹⁴ Por. *The Encyclopedia of Taoism*, Vol. 2, s. 789; W. P. Yetts, op. cit., s. 41.

¹⁵ Sima Qian, *Shiji*, rozdz. XXVIII, s. 11, cyt. za: W. P. Yetts, op. cit., s. 52.

¹⁶ Por. *The Encyclopedia of Taoism*, Vol. 2, s. 789.

¹⁷ Sima Qian, *Shiji*, rozdz. XXVIII, s. 11, cyt. za: W. P. Yetts, op. cit., ss. 53–54.

W innym miejscu Sima Qian podaje więcej szczegółów na temat wyprawy pod dowództwem Xu Fu na wschodni ocean:

W minionych dniach Cesarz Qin [...] wysłał Xu Fu na morze w poszukiwaniu nadnaturalnych i dziwnych rzeczy. Przy powrocie [Xu Fu] robił kłamliwe wymówki, mówiąc: „Twój sługa zobaczył na środku oceanu wielkiego Ducha, który spytał: »Czy jesteś wysłannikiem Cesarza Zachodu?« Twój sługa odpowiedział: »Tak«. »Czego przybyłeś poszukiwać?« – rzekł on. Na co Twój sługa odpowiedział: »Chciałbym prosić o ziele, które przedłuży życie i zwiększa długowieczność«. Duch rzekł: »Dary twojego Cesarza są niewłaściwe; możesz obejrzeć ziele, ale nie wolno ci go wziąć«. Wtedy towarzyszył twojemu słudze w kierunku południowo-wschodnim, aż dotarliśmy na wyspę Pénglái. Zobaczyłem portal sali, gdzie składowane są zbiory magicznych grzybów. Przy niej stał emisariusz, który był koloru mosiądzu i miał postać smoka. Wydobywały się z niego promienie oświetlające niebo. Padłem na twarz dwukrotnie i zapytałem go: »Jakie dary będą do zaakceptowania dla Ducha Oceanu?« Odpowiedział: »Dobrze urodzeni młodzieńcy i młode dziewczęta, razem z rzemieślnikami wszelkiego rodzaju. Wtedy ziele może być uzyskane». To uradowało Cesarza Qin, który przysłał trzy tysiące młodzieńców i dziewcząt, jak również nasiona pięciu rodzajów zboża i rzemieślników wszelkiego rodzaju. Wtedy Xu Fu postawił żagiel i odnalazł spokojny i żyzny ląd. Tam się zatrzymał, uczynił siebie królem i nie powrócił już¹⁸.

Gdzie dotarł zatem Xu Fu? Wielu Chińczyków i Japończyków sądziło, że do Japonii, gdzie zresztą jest czczony jako osoba, która przywiozła kulturę chińską do Kraju Wschodzącego Słońca. Niektórzy uważają, że został pierwszym japońskim cesarzem Jinmu¹⁹. Gustaaf Schlegel natomiast był zdania, że owa chińska kolonia została założona przez Xu Fu na Filipinach²⁰.

Ponieważ Xu Fu nie wracał, zniecierpliwiony cesarz wysyłał również inne ekspedycje:

Czarnoksiężnik Xu Shi i jego towarzysze wypłynęli swego czasu w morze na poszukiwanie boskiego leku. Wiele lat upłynęło, a oni go nie zdobyli. Wydali jednak wiele złota, a teraz ze strachu mówili kłamliwie: „Lek z wyspy Pénglái można zdobyć, lecz zwykle ogromna ryba, zwana Jiao, przeszkadza nam w tym. Dlatego właśnie nie zdołaliśmy tam dotrzeć. Prosimy więc teraz, by nam przydzielono doskonałego łucznika. Gdy ryba ta się pojawi, wystrzeli on do niej z wielostrzałowej kuszy²¹.”

Ostatnim władcą ogarniętym podobną obsesją był Wudi z dynastii Han (141–87 przed naszą erą), o którym również wspomina cytowany chiński historyk, ale ten fragment nie zawiera już żadnych istotnych dla dalszych rozważań treści²².

Jak już wspomniałem, jedną z rajszych wysp była ta, na której rosło drzewo Fúsāng, w związku z czym w źródłach często przyjmowała ona jego nazwę. Tak na przykład

¹⁸ Ibidem, rozdz. CXVIII, s. 11, cyt. za: W. P. Yetts, op. cit., s. 55.

¹⁹ Por. *The Encyclopedia of Taoism*, Vol. 2, s. 1121.

²⁰ Por. W. P. Yetts, op. cit., s. 62.

²¹ Sy-Ma Ts'ien, *Syn Smoka. Fragmenty Zapisków Historyka*, tłum. M. J. Kunstler, Warszawa 2000, s. 67.

²² Por. *The Encyclopedia of Taoism*, Vol. 2, s. 789; W. P. Yetts, op. cit., ss. 57–58.

jest w tekście *Shízhōujì* (*Rejestr Dziesięciu Kontynentów* albo *Rejestr Dziesięciu Mitycznych Wysp*), który opisuje w sposób bardziej szczegółowy geografii fantastycznych lądów. Zgodnie z nim, drzewo Fúsāng produkuje owoc raz na 9 000 lat, jest on czerwony i bardzo smaczny, a kiedy Nieśmiertelni go zjadają, ich ciało zmienia barwę na złotą i mogą się wtedy unosić w powietrzu²³. *Tiāndì gōngfú tú* (*Rejestr Pałaców i Rezydencji Niebiańskich Grot i Błogich Ziem*) z czasów dynastii Tang podaje pośród 72 „Błogich Ziem” tylko dwa miejsca ukryte w górach, które nie są lokalizowane w Chinach. Są to Yùliū shān na Pénglái i Qīngyū shān na Fúsāng²⁴.

Nazwa Fúsāng wymieniona jest również w późniejszych oficjalnych dokumentach, na przykład w *Księdze Liang* (*Liáng shū*) autorstwa Yáo Siliána z VII wieku naszej ery. Znajduje się tam dosyć obszerna relacja dotycząca powrotu buddyjskich mnichów z tej krainy, która ukazana jest tu już jako rzeczywista, a nie jedynie mityczna. Ponieważ nie istnieje żadne tłumaczenie na język polski tego fragmentu, zobowiązany jestem przedstawić przekład w tym miejscu w całości²⁵:

W czasie panowania dynastii Qi, w pierwszym roku nazwanym Yǒng Yuán [永元, 499–501], czyli ‘Nieprzemijające Pochodzenie’, przybył z tego królestwa buddyjski kapłan, który nosił imię Huì Shēn [慧深], co znaczy ‘Uniwersalne Współczucie’, opowiadający, że Fúsāng leży około 20 tysięcy li w kierunku wschodnim od kraju Da Han (大漢國, Dàhàn guó) i na wschód od Państwa Środka.

Rośnie tam wiele drzew Fúsāng, których liście przypominają Tungowiec (桐; *tóng*), pędy, przeciwnie, przypominają te z drzewa bambusowego i są jedzone przez mieszkańców kraju. Owoce przypominają w wyglądzie [chińską] gruszkę [梨, *lí*], ale jest czerwony. Z kory [mieszkańcy] przygotowują tkaniny, której używają do ubrań, a także posiadają rodzaj bawełny [綿; albo jedwabiu]. Domy budowane są z belek drewnianych, fortyfikacje i mury obronne są nieznane.

Posiadają znaki pisane [文字, *wénzì*] w tym kraju i przygotowują papier z kory [drzewa] Fúsāng. Nie mają wojska ani broni i nie prowadzą wojen, ale zgodnie z zasadami prawnymi królestwa posiadają północne i południowe więzienie. Drobnicy przestępcy byli przetrzymywani w południowym więzieniu, a zamknięci za cięższe przestępstwa – w północnym. Przebywający w południowym więzieniu mogą zostać ułaskawieni, lecz ci, którzy znajdują się w północnym – nie. Mężczyźni i kobiety, którzy zostali uwięzieni na całe życie, mogli zawierać małżeństwa. Chłopcy narodzeni z tych związków byli w wieku 8 lat sprzedawani jako niewolnicy; dziewczynki – nie

²³ Por. Lihui Yang, Deming An, J. Anderson Turner, op. cit., s. 118; *The Encyclopedia of Taoism*, s. 898.

²⁴ Por. *The Encyclopedia of Taoism*, ed. F. Pregadio, Vol. 1, 2008, s. 371.

²⁵ Istnieje jedynie streszczenie na podstawie przedawnionych tłumaczeń w publikacji popularnonaukowej, por. Z. Skrok, *Kto odkrył Amerykę?*, Warszawa 1987, s. 48.

przed 9. rokiem życia. Skazani nie opuszczali więzienia aż do śmierci. Jeżeli człowiek został uznany za winnego zbrodni, odbywało się zgromadzenie i przestępca był zmuszany do siedzenia w dole²⁶. Wyprawiali ucztę na jego cześć i żegnali jako już umarłego. Po ich odejściu posypywali go popiołem. Za przestępstwo pierwszej rangi [najmniejsze] karany był tylko winny; kara za przestępstwo drugiej rangi była rozciągana na jego dzieci i wnuki; ale w wypadku trzeciej rangi kara sięga do 7. pokolenia.

Władca kraju zwany jest Ichi [乙祁, Yìqí]; szlachta pierwszej klasy nazywana jest Duża Tuilu [大對廬, Dà duìlú], drugiej Mała Tuilu [小對廬, Xiǎo duìlú], a trzeciej Na-to-sha [納咄沙; Nà duō shā]. Kiedy król idzie, towarzyszą mu bębny i trąbki. Kolor jego szat zmienia się zgodnie z latami. W pierwszych dwóch dziesięcioletniego cyklu są niebieskie; w dwóch kolejnych – czerwone; w dwóch następnych – żółte; i w ostatnich dwóch – czarne.

Rogi wołów są tak wielkie, że mogą pomieścić 20 hu [około 1000 litrów]. Używają ich do przechowywania różnorodnych rzeczy. Konie, woły i jelenie są zaprzęgane do ich wozów. Jelenie są tu używane, tak jak bydło w Chinach i z mleka łani wyrabiane jest masło [albo rodzaj sera; 酪, lào]. Czerwone gruszki [z drzewa Fúsāng] trzymają się dobrze przez cały rok. Ponadto mają mnóstwo różanych jabłek [蒲桃, pú táo; owoce czapetki, inaczej syzygium]. Nie ma żelaza w tym kraju, ale jest miedź, a złoto i srebro nie mają wartości. Nie ma też nałożonego podatku od handlu.

Małżeństwo jest określane w następujący sposób: Zalotnik buduje dla siebie chatę naprzeciw drzwi domostwa, w którym zamieszkuje upragniona i podlewa wodą i czyści ziemię każdego ranka i wieczoru. Kiedy upłynie rok, jeśli panna nie jest skłonna go poślubić, odchodzi, jeśli jest chętna – małżeństwo zostaje dopełnione.

Jeśli umrą rodzice, poszczą przez 7 dni; śmierć dziadków od strony ojca lub matki opłakują 5 dni; natomiast śmierć starszych lub młodszych siostr lub braci, wujów lub ciotek przez 3 dni. Wznoszą wizerunek ducha zmarłego i siedzą wtedy pogrążeni w modlitwie rano i wieczór i dokonują libacji, ale nie noszą [w tym czasie] żadnych szat żałobnych. Kiedy po śmierci króla wstępuje na tron jego syn, nie para się on sprawami państwa przez 3 lata.

W dawnych czasach ludzie ci nie znali prawa Buddy. Ale tak się stało, że w drugim roku nazwanym Dà Míng [大明; 457–464], czyli ‘Wielka Światłość’ [panowania Południowych] Songów [458 r.], 5 mnichów-zebraków [bhikshu] z Królestwa Jībīn [罽賓; Kabul w Afganistanie] wyprawilo się do tego kraju, rozprzestrzeniając w nim religię Buddy, a wraz nią jego święte pisma i obrazy i pouczyli oni ludzi w zasadach życia ascetycznego. Wszystko to przyczyniło się do zmiany ich obyczajów²⁷.

²⁶ Tłumaczenie Schlegela: „i przestępca był skazywany na pogrzebanie żywcem” – jest chyba nieco przesadne.

²⁷ Por. Yáo Silián, *Liáng shū*, rozdz. 54, rejestr 48 [on-line:] <https://zh.wikisource.org/wiki/梁書> [17.04.2018], tłum. własne Autora konsultowane z przekładami: Ch. G. Leland, *Fusang, Or The Discovery of America by Chinese Buddhist Priests in the Fifth Century*, London 1875; ss. 25–29 i G. Schlegel

Dyskusje uczonych zachodnich

Kopia cytowanej relacji znalazła się w wielkiej chińskiej encyklopedii *Wénxiàn Tōngkǎo* (*Wszelchstronny przegląd literatury*) autorstwa żyjącego w czasach Marco Polo uczonego Mǎ Duānlín (przełom XIII i XIV wieku), który umieścił ją w rozdziale 41 tomu 231²⁸. W tym monumentalnym dziele odnalazł ją francuski orientalista Joseph de Guignes, który zaproponował pierwsze tłumaczenie na język zachodnioeuropejski w opublikowanym w 1761 w Paryżu artykule *Recherches sur les Navigations des Chinois du Cote de l’Amerique, et sur quelques Peuples situés a l’extremite orientale de l’Asie*²⁹. Przekład ten zawierał liczne drobne błędy, ale był wystarczający do rozbudzenia wyobraźni, dzięki czemu do dyskusji dołączyło wielu innych badaczy. Sam de Guignes, będąc poważnym uczonym i członkiem królewskiej akademii, twierdził, że Chiny są kolonią starożytnych Egipcjan, a pismo chińskie wywodzi się z egipskich hieroglifów. Mimo tego bardzo cenne są inne prace orientalisty, włączając w to omawiane tłumaczenie fragmentu chińskiej encyklopedii. Koncepcja de Guignesa, który zidentyfikował opisany w tekście kraj Fúsāng jako miejsce znajdujące się po drugiej stronie Pacyfiku na kontynencie amerykańskim, doczekała się tak wielu zwolenników, jak i przeciwników. Dyskusja na ten temat toczyła się nieprzerwanie aż do początku XX wieku. Do jednych z największych zwolenników de Guignesa należeli Karl Friedrich Neumann z Monachium, który w publikacji z 1841 uznał, że kraj ten może być identyfikowany jedynie z Meksykiem, oraz jego uczeń Charles Godfrey Leland, będący autorem pierwszej niewielkiej monografii poświęconej temu zagadnieniu, opublikowanej w Londynie w 1875 roku, a zawierającej wcześniejsze głosy w dyskusji i kontrargumenty wobec oponentów swoich poprzedników³⁰. Do najważniejszych przeciwników tej tezy należeli Julius Heinrich Klaproth i Emil Bretschneider. Pierwszy z nich zidentyfikował Fúsāng z południowo-wschodnią Japonią i uważał, że gdyby Chińczycy naprawdę dotarli do Ameryki, pozostawiliby znacznie więcej świadectw swojej kultury, a ze względu na znikomą ówczesnie (1831 r.) wiedzę o zdobyczach chińskiej technologii krytykował również możliwości żeglugi i nawigacji transpacyficznej³¹. Emil Bretschneider z kolei uznał całą historię za mrzonkę wymyśloną przez

[za:] D. S. Watson, *Did the Chinese Discover America? A Critical Examination of the Buddhist Priest Hui Shen’s Account of Fu Sang, and the Apocryphal Voyage of the Chinese Navigator Hee-Li*, „California Historical Society Quarterly” 1935, Vol. 14, No. 1, ss. 47–58.

²⁸ Por. S. Wells Williams, *Notices of Fu-sang, and Other Countries Lying East of China, in the Pacific Ocean. Translated from the Antiquarian Researches of Ma Twan-Lin, with Notes*, New Haven 1881, s. 4; D. S. Watson, op. cit., s. 50.

²⁹ Por. E. P. Vining, *Inglorious Columbus; or, Evidence that Hwui Shan and a Party of Buddhist Monks from Afghanistan Discovered America in the Fifth Century, A.D.*, New York 1885, s. 13.

³⁰ Por. D. S. Watson, op. cit., ss. 47–48.

³¹ Por. E. P. Vining, op. cit., s. 14; Z. Skrok, op. cit., s. 49.

„kłamliwego buddyjskiego mnicha” Hui Shēna, będącego „chciwym oszustem”, który nie przywiózł z wyprawy nic wartościowego³². W 1885 roku Edward Payson Vining opublikował ogromną, przeszło 800-stronicową pracę zawierającą wszystkie wcześniejsze głosy w dyskusji i swoje komentarze, ostatecznie uznając, że opisywane drzewo Fūsāng to w istocie opuncja figowa – charakterystyczna dla Meksyku³³. Chyba najbardziej intrygującą kwestią jest przy tym wszystkim fakt, że właśnie identyfikacja drzewa z relacji zawartej w *Księdze Liang* – obok odległości, jaką mnisi przebyli – jest najważniejszym argumentem tego naukowego sporu. I tak de Guignes – podobnie jak przedstawione w niniejszej pracy tłumaczenie opisuje je jako przypominające tungowiec, ale kolejni badacze przekrzykiwali się w identyfikacji mniej lub bardziej fantastycznej – od *Bignonia tomentosa* (paulownia omszona) i *Hibiscus rosa-sinensis* (ketmia róża chińska) u Klaprotha aż po *Dryand[r]a cordifolia* u Lelanda, który raczej ma na myśli *Vernicia fordii* (tung Forda) niż endemiczny dla Australii gatunek *Dryandra*.

Spór o drzewo i krainę Fūsāng szybko trafił również do kartografii. W tej dziedzinie pierwszym zwolennikiem de Guignesa był francuski geograf Philippe Buache, który po raz pierwszy opublikował wzmiankę o hipotetycznej kolonii chińskiej w 1753 r.³⁴ W Internecie można znaleźć zdjęcie mapy jego autorstwa – *Carte des Nouvelles Decouvertes* z 1762 roku, na której umiejscowiono „*Fou-sang des Chinois*”. Podobnie wenecki kartograf Antonio Zatta w swojej mapie *Nuove Scoperte De’ Russi al Nord del Mare del Sud si nell’Asia, che nell’America* z 1776 roku umieszcza w okolicach Kolumbii Brytyjskiej legendę: „*Fou-sang. Colonia de Chinesi*”³⁵.

Pośród tej dyskusji chyba najciekawsze wydaje się znalezisko markiza d’Hervey de Saint-Denys, który w publikacji *Mémoire sur le pays connu sous le nom de Fou-Sang* z 1876 roku dotarł do dodatkowych źródeł dotyczących krainy Fūsāng, z których najważniejszymi są *Liáng sì gōng jì* (*Pamiętniki czterech dostojnych z Liang*) z VII wieku, przypisywane Zhāng Yuè³⁶. Zgodnie z tą relacją, w 502 r. cesarz wysłał Yu Jie, aby wypytał Hui Shena o kraj Fūsāng – jego zwyczaje, produkty, historię, miasta i tak dalej – ponieważ mnich właśnie stamtąd powrócił po długiej podróży. Na dary, jakie Hui Shen przywiózł dla cesarza, składały się duże ilości żółtego jedwabiu produkowanego przez niezwykle, duże jedwabniki o złotej barwie, które żyją na drzewie Fūsāng, oraz „rodzaj półprzezroczystego kamienia, obrobionego na rodzaj lustra, w którym, jeśli oglądano słońce, pałac na słońcu wyraźnie się pojawiał”³⁷. Dalej wspomniane jest, jak produkowany jest jedwab oraz że jaja jedwabników zostały przewiezione niegdyś do

³² Por. Ch. G. Leland, op. cit., ss. IX–X; D. S. Watson, op. cit., s. 49.

³³ Por. D. S. Watson, op. cit., s. 48.

³⁴ Por. E. P. Vining, op. cit., s. 14.

³⁵ Mapy te niedawno były wystawione na aukcji. Fotografie obydwu są szeroko dostępne w Internecie.

³⁶ Por. S. Wells Williams, op. cit., s. 12.

³⁷ Ibidem, ss. 12–13.

Korei, ale podczas transportu uległy uszkodzeniu i w wyniku tego wykluły się z nich zwyczajne larwy³⁸.

Ostatecznie jednak – pisze Gustaaf Schlegel – prawdopodobnie identyfikacja tej krainy przysparza problemu jedynie zachodnim badaczom, Chińczycy bowiem wiedzieli doskonale, co to za miejsce³⁹. Problem polega na tym, że w czasach panowania dynastii Tang w poezji chińskiej krainą Fúsāng nazywano Japonię. Edward H. Schafer przytacza wiersz autorstwa Wang Wei (699–759 naszej ery), w którym Fúsāng oznacza właśnie ten kraj⁴⁰. Schlegel ostatecznie w swojej publikacji z 1892 roku, przytaczanej przez Douglasa S. Watsona, identyfikuje Fúsāng z południowym Sachalinem lub innym miejscem w pobliżu Korei, a czyni to na podstawie kilku ważnych faktów. Po pierwsze, źródła wspominają, że: „Z Japonii mamy papier z kory sosny [...] z Fusang mamy papier z drzewa Kih; obecnie Chiny nie posiadają papieru z kory morwowej”⁴¹. Innymi słowy, w tym źródle Fúsāng i Japonia funkcjonują jako niezależne od siebie miejsca. Po drugie, wspomniane w relacji Hui Shena „różane jabłko” mogą być owocami *Rosa rugosa* (róży pomarszczonej) lub *Rosa kamtschatica*⁴². I po trzecie, słowa określające króla i szlachtę w kraju Fúsāng, zdaniem Schlegela, są zniekształconymi wyrazami w języku starokoreańskim⁴³. Skłoniło to uczonego do stwierdzenia, że Fúsāng musiał się znajdować na Sachalinie lub wyspie Yezo, z których obydwie były w przeszłości zamieszkałe przez Ajnów⁴⁴.

Podsumowanie

Podsumowując zagadnienie, możemy dostrzec pewną ewolucję, jaką Fúsāng przeszło w chińskiej tradycji. Początkowo mamy do czynienia z drzewem będącym rodzajem *axis mundi* w bardzo dawnej mitologii chińskiej i tworzącym parę z innym drzewem o nazwie Kōngtóng, znajdującym się na przeciwległym krańcu świata. Później pojawiają się tak zwane Wyspy Nieśmiertelnych, których liczba jest różna, aczna ogół wynosi trzy lub pięć. Szczególnie często w źródłach pojawia się wyspa Pénglái, od której miana czasem określanej jest także cały archipelag. Kolejna zmiana następuje, kiedy inna wyspa zaczyna być nazywana Fúsāng od drzewa, które na niej rosło. Dopiero w późniejszym okresie dodano opowieść o tym, że rodzi ono owoce, które

³⁸ Por. ibidem, s. 13.

³⁹ Por. D. S. Watson, op. cit., s. 52.

⁴⁰ Por. E. H. Schafer, *Fusang and Beyond. The Haunted Seas to Japan*, „Journal of the American Oriental Society” 1989, Vol. 109, No. 3, ss. 384–385.

⁴¹ D. S. Watson, op. cit., s. 54.

⁴² Por. ibidem, s. 54.

⁴³ Por. ibidem, s. 55.

⁴⁴ Por. ibidem, s. 56.

stanowią pokarm Nieśmiertelnych. Możliwe, że to skojarzenie wiąże się z faktem, iż czerwone jabłka, jakie rosną na tungu Forda, są toksyczne dla ludzi i zwierząt, a fakt, że spożywają je jakieś istoty, potęguje wrażenie niezwykłości tych krain i nadprzyrodzoności Nieśmiertelnych. Co najbardziej interesujące – opisy Sima Qiana dotyczące „Trzech Zaczarowanych Wysp” pojawiają się przy okazji przekazów na temat wypraw morskich, przedsięwziętych przez cesarzy z dynastii Qin i Han w celu zdobycia „leku na nieśmiertelność”. Noszą one zatem znamiona historyczności. Ponadto opis krainy Fúsāng można odnaleźć także w chińskiej kronice z VII wieku naszej ery. Zgodnie z tym źródłem buddyjski mnich Hui Shen dotarł do tej krainy w 499 r. naszej ery i złożył na dworze cesarskim raport zawarty w oficjalnym dokumencie, co potwierdzone jest innym tekstem z tego okresu. Wkrótce potem przestaje być jasne, gdzie dokładnie leży Fúsāng, a nazwa ta staje się poetyckim terminem określającym Japonię. Europejscy badacze tkwiący jeszcze w literackich motywach *chinoiserie*, w których mędrzy z Chin posiadają wszelką niezwykłą, tajemną wiedzę, zaskoczeni zostali tekstem, który jedynie swoją odległością i kierunkiem wskazywał na wyprawę na kontynent amerykański. Brzmiało to jednak na tyle kusząco, że przez 200 lat trwał spór naukowy na ten temat. Przy czym nie jest powiedziane wcale, że Chińczycy nie mogli tam dotrzeć, raczej jednak nie byli to buddyjscy mnisi z V wieku. Orientaliści z tamtych czasów nie mieli zbyt wielkiej wiedzy o kulturach Ameryki prekolumbijskiej. Pismo Majów nie zostało odczytane i rysownicy, którzy kopiowali inskrypcje, byli przekonani, że na glifach Majów widnieją głowy słoni, co również miało dowodzić o kontaktach transpacyficznych. W wyniku tego łatwo było uznać, że relacja Hui Shena odnosi się do opisu zaginionego państwa w Ameryce sprzed przyjazdu Europejczyków.

Należy tu jednak zwrócić uwagę na sposób opisywania przez dawnych Chińczyków zagranicznych krain, szczególnie zaś geograficznie bardzo odległych od Państwa Środka. Przykład opisu najdalej położonego kraju na zachodzie, czyli Dà Qín (大秦, Cesarstwa Rzymskiego) znajdziemy w *Historii Późniejszej Dynastii Han (Hòu Hàn Shū)* z V wieku naszej ery. Wzmiankuje się tam między innymi, że w Dà Qín „hoduje się morwowe drzewa”, „nie grozi niebezpieczeństwo ze strony złodziei ani bandytów, jednakże na drodze spotyka się wiele dzikich tygrysów i lwów, które stanowią groźbę dla podróżnych”, a także, że „w mieście [stołecznym] znajduje się 5 pałaców oddalonych od siebie o 10 li”, które król odwiedza po kolei – każdego dnia inny⁴⁵. Inne źródło – *Hetu yuban* – jest najdawniejszym, w jakim wzmiankuje się kraj Dà Qín na zachodzie, a zawiera ono opis, wedle którego jego mieszkańcy mają 10 zhangów wzrostu (tj. ponad 20 metrów)⁴⁶. Jeszcze inne opisy sugerują, że na północ od Dà Qín

⁴⁵ C. P. Fitzgerald, op. cit., ss. 202-203.

⁴⁶ Por. M. Żuchowska, K. Sarek, *Da Qin i Fulin. Obraz Zachodu w źródłach chińskich z I tysiąclecia n.e.*, Warszawa 2017, ss. 26-27.

owce kielkują w ziemi, a ludzie połykani są przez łabędzie, lub że dalej na zachód „znajdują się przesycone parą lotne piaski w pobliżu zamieszkania Si Wang Mu [legendarnego bóstwa Zachodu], niedaleko od miejsca, w którym zachodzi słońce”⁴⁷. Na tych przykładach widać, że często opisy dalekich krain, także te zamieszczone w kronikach, odbiegają nieco od rzeczywistości. Wynika to z tej prostej przyczyny, że w znacznym stopniu są one kompilowane na podstawie informacji z drugiej ręki, a także stanowią próbę dostosowania realiów chińskich do wyobrażenia dalekich państw stojących na znaczącym stopniu rozwoju cywilizacyjnego. Z tego powodu znajdziemy informacje o hodowli jedwabników w Rzymie czy dziwnym zwyczaju cyklicznej wizytacji pięciu pałaców przez władcę Imperium Romanum, co należy do typowo chińskich realiów z epoki cesarskiej. Dodatkowo pojawiające się elementy fantastyczne wynikają z faktu idealizowania obrazu zachodniej krainy i barbaryzowania wszystkiego, co leży poza nią (cywilizacja versus barbaricum). Wyraźnie widoczne jest to już w samej nazwie *Dà Qín*, odnoszącej się do dynastii *Qín*, która zjednoczyła Chiny, a dosłownie znaczącej tyle, co „Wielkie Chiny” i wiąże się z wyobrażeniem o doskonałej, idealnej wersji Państwa Środka, leżącej dokładnie na antypodach, na przeciwległym kraju świata⁴⁸.

Wobec tego w podsumowaniu – próbując odnaleźć odpowiedź na postawione na początku pytanie o realność krainy *Fúsāng* – należy powiedzieć, że fakt pojawiania się elementów fantastycznych lub niezgodnych z faktycznym stanem rzeczy w opisie kraju nie implikuje bezpośrednio konkluzji, że państwo *Fúsāng* nie istniało. Gdyby takie stwierdzenie się pojawiło, musielibyśmy jednocześnie założyć, że *Dà Qín* również należy zaklasyfikować do kategorii *terra fantastica*, a przecież nie sposób zaprzeczyć, że Cesarstwo Rzymskie niegdyś funkcjonowało. Z drugiej strony wyidealizowane opisy rajskich wysp szczęśliwości są zdecydowanie fikcyjne i miały z pewnością na celu oddziaływać na wyznawców taoizmu religijnego, jak również przyciągać potencjalnych wiernych. Jak starałem się pokazać w niniejszym artykule, znaczenie pewnych terminów geograficznych ewoluuje i z geografii mitycznej trafiają one na mapę świata. *Fúsāng* nie jest tu wyjątkiem, gdyż nazwa *Dà Qín* ma podobną historię. Nie rozstrzygniętą jednak kwestię, w odróżnieniu od *Dà Qín*, stanowi ostateczna geograficzna identyfikacja tej krainy, która na razie musi pozostać niewiadomą.

Podziękowania

Dziękuję serdecznie Sun Chia Ting za uwagi odnośnie do przekładu.

⁴⁷ Por. *ibidem*, s. 18; C. P. Fitzgerald, *op. cit.*, s. 203.

⁴⁸ Por. M. Żuchowska, K. Sarek, *op. cit.*, s. 26–27.

Bibliografia

- Allan S., *The Shape of the Turtle. Myth, Art, and Cosmos in Early China*, New York 1991.
- Banek K., *Historia religii. Religie niechrześcijańskie*, Kraków 2007.
- Collier I. D., *Chinese Mythology*, New Jersey 2001.
- Czarnik T., *Starożytna filozofia chińska*, Kraków 2001.
- Eberhard W., *Symbole chińskie. Słownik. Obrazkowy język Chińczyków*, tłum. R. Darda, Kraków 2001.
- Feng Youlan, *Krótką historią filozofii chińskiej*, tłum. M. Zagrodzki, Warszawa 2001.
- Fitzgerald C. P., *Chiny. Zarys historii kultury*, tłum. A. Bogdański, Warszawa 1974.
- Henricks R. G., *On the Whereabouts and Identity of the Place Called 'K'ung-sang' (Hollow Mulberry) in Early Chinese Mythology*, „Bulletin of the School of Oriental and African Studies” 1995, Vol. 58, No. 1.
- Leland Ch. G., *Fusang, Or The Discovery of America by Chinese Buddhist Priests in the Fifth Century*, London 1875.
- Poniatowski Z., *Wstęp do religioznawstwa*, Warszawa 1962.
- Schafer E. H., *Fusang and Beyond. The Haunted Seas to Japan*, „Journal of the American Oriental Society” 1989, Vol. 109, No. 3.
- Schmidt W., *Der Ursprung der Gottesidee. Eine historisch-kritische und positive Studie*, t. 1-12, Münster 1926-1955.
- Skrok Z., *Kto odkrył Amerykę?*, Warszawa 1987.
- The Encyclopedia of Taoism*, ed. F. Pregadio, vol. 1-2, London-New York 2008.
- Ts'ien Sy-Ma, *Syn Smoka. Fragmenty Zapisków Historyka*, tłum. M. J. Künstler Warszawa 2000.
- Vining E. P., *Inglorious Columbus. Or, Evidence that Hwui Shan and a Party of Buddhist Monks from Afghanistan Discovered America in the Fifth Century, A.D.*, New York 1885.
- Watson D. S., *Did the Chinese Discover America? A Critical Examination of the Buddhist Priest Hui Shên's Account of Fu Sang, and the Apocryphal Voyage of the Chinese Navigator Hee-Li*, „California Historical Society Quarterly” 1935, Vol. 14, No. 1.
- Wells Williams S., *Notices of Fu-sang, and Other Countries Lying East of China, in the Pacific Ocean. Translated from the Antiquarian Researches of Ma T'wan-Lin, with Notes*, New Haven 1881.
- Yang Lihui, Deming An, J. Anderson Turner, *Handbook of Chinese Mythology*, Santa Barbara 2005.
- Yáo Silián, *Liáng shū*, [on-line:] <https://zh.wikisource.org/wiki/梁書> [17.04.2018].
- Yetts W. P., *The Chinese Isles of the Blessed*, „Folklore” 1919, Vol. 30, No. 1.
- Zimoń H., *Monoteizm pierwotny. Wilhelma Schmidta teoria i jej krytyka w wiedeńskiej szkole etnologicznej*, Katowice 1989 (wyd. 2: 2001).

Żuchowska M., Sarek K., *Da Qin i Fulin. Obraz Zachodu w źródłach chińskich z I tysiąclecia n.e.*, Warszawa 2017.

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest zagadnieniu obecności drzewa zwanego Fúsāng (扶桑) w mitologii i historiografii chińskiej. Przytoczone zostały relacje go dotyczące, a także opisy kraju, w którym drzewo owo miało się znajdować, czasem określanego taką samą nazwą. Dokumenty te wskazują na ewolucję konceptualizowania wymienionych elementów, zaś ich późniejsza recepcja wśród zachodnich uczonych wskazuje między innymi na możliwość odczytywania podań o drzewie Fúsāng jako dowodów chińskich wypraw do Ameryki Północnej w V wieku.

Summary

Fúsāng Tree and the Expeditions to the Islands of Immortals According to Chinese Mythology and Historiography

The article is devoted to the issue of the presence of a tree called Fúsāng (扶桑) in Chinese mythology and historiography. There are quotations of accounts about it, as well as descriptions of the country in which this tree was supposed to be located, sometimes referred to by the same name. These documents point to the evolution of the conceptualization of the above-mentioned elements, and their later reception among Western scholars suggests, inter alia, to the possibility of reading sources about Fúsāng tree as evidence of Chinese expeditions to the North America in the 5th century